

Łódź

CENA NUMERU
35 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 28-go grudnia

№ 358

Dźwiękowy Teatr
Świetlny

CASINO

Pocz. 4.30 est. 10 w. w sob. i
niedz. pocz. o 12 w poł.

Dzisiaj i dni następnych Czarująca para kochanków upojna BERNICE CLAIRE
i wytworny ALEXANDER GRAY w największym filmie sezonu

„NO, NO, NANETTE“ (Kobieta Ga Marsie)

Najpiękniejsze melodie
najsubtelniejsze barwy
niebawem bogactwo wy-
stawy Frapująca treść

Nadprogram „Pleśń Dżungli“ Dźwiękowy dodatek kreskowy

Na poranki ceny najniższe od 75 gr. do 1 zł

Z bukietem krwawych róż...

Kostek-Biernacki wyjechał zagranicę

Opuścił koszary w dniu wigilijnym

WARSZAWA, 27.12. W dniu 23 grudnia o godzinie 12 w południe wyjechał z Przemysła za paszportem zagranicznym dowódca 38 pp., b. dowódca więzienia w twierdzy brzeskiej, płk. Kostek-Biernacki.

„Lwowski Kurjer Poranny“ donosi o tem:

„Drogę z koszar do dworca odbył płk. Biernacki w bardzo silnej asystencji wojsko wej. Żona jego przyjaciela kapitanowa Kołędowska wręczyła pani Biernackiej bukiet z czerwonych róż.

Przy odjeździe sierżant Pikar, osławiony z bandyckiego napadu na red. Bilana, krzyknął ni z tego, ni z owego: „Niech żyje pułkownik Kostek - Biernacki!“ Zaległo grobowe milczenie, pułkownik z bardzo niewyraźną miną wszedł do wagonu, wśród ogólnej konsternacji zebranych.

Kostek - Biernacki wyjechał na paszport zagraniczny, ważny na 6 miesięcy.

W 38 pp. zastępuje go major Dyszkiewicz, przed tygodniem dopiero mianowany majorem. Charakterystyczną tę nominację ludzie tłumaczą w ten sposób, że major Dyszkiewicz był jedynym, który w czasie ostatecznych walk sanacyjnej „rodziny wojskowej“ opowiedział się za p. Biernacką.

PRZEJAZD PRZEZ KRAKÓW

Dzisiejszy „I. K. G.“ donosi:

We środę, t. j. w dzień wigilijny o godzinie 8.20 odjechał z Krakowa pociągami na wschodni dworzec warszawski przez Dęblin

płk. Kostek - Biernacki, były komendant więzień brzeskich.

Odjazdowi płk. Kostek - Biernackiego towarzyszyła silna ochrona policyjna.

—:O:—

2000 ofiar wulkanu

LAWA WCIAZ SIĘ WYLEWA

LONDYN, 27.12. Wprawdzie ostateczne dane co do zniszczenia, które spowodował wybuch wulkanu Merapi, nie są jeszcze znane, wiadomo jednak, że liczba ofiar przenosi już obecnie 2.000 ludzi.

Z krateru buchają wciąż nowe potoki lawy, która rozlewa się po całej okolicy, niszcząc doszczętnie wszystko, co spotyka na swej drodze. Temperatura tej lawy wynosi przeszło 1000 stopni. Prócz lawy buchają z krateru płomienie tak silne, że skutkiem ich blasku wielu ludzi oślepiło. Liczba zbiegów wciąż wzrasta, a w szeregu bliżej wulkanu położonych miast schroniło się już dotąd 30.000 osób z najbardziej zagrożonych miejscowości. Przeszło 40 wsi i osad uległo całkowitemu zniszczeniu. Zginęło

też bardzo wiele bydła i zwierząt.

Do stacji ratunkowych, które zorganizowały holenderskie władze kolonialne, zgłaszają się wciąż nowe ofiary wulkanu, poparzone, bądź też poranione.

Jeden z uczonych holenderskich już przed 10 laty zapowiadał obecną katastrofę. Badał on specjalnie wulkan Merapi i oświadczył, że katastrofa jest nieunikniona, skłonił też władze holenderskie do tego, by zleciły ewakuację zagrożonych terenów. Okazało się jednak, że wszelkie wysiłki w tym kierunku były bezcelowe, gdyż tubylcy za żadną cenę nie chcieli przenieść się w inne okolice.

80 ofiar rewolucji w Burmie

Przyczyną — depresja gospodarcza

RANGUA, 27.12. W Burmie doszło znowu do krwawych ekscesów rewolucyjnych, które wojska angielskie musiały tłumić wśród ciężkich walk.

Główne walki rozegrały się w miejscowości Tharwady.

Wedle dotychczasowych wiadomości poległo w tych walkach 80 osób, a kilkaset jest rannych.

Przyczyną zamieszek jest depresja gospodarcza, ogarniająca coraz bardziej koła rolnicze w związku ze stagnacją w handlu ryżem.

Jeszcze jeden na wolności

Zwolnienie pos. Ciołkosza

WARSZAWA, 27.12. W środę o godzinie 4 popołudniu w więzieniu w Grójcu zwolniony został za kaucją 10.000 złotych przebywający tam od kilku tygodni poseł Adam Ciołkosz. Ponieważ zwolnienie nastąpiło tak późno, więc p. Ciołkosz nie mógł już zdążyć na wigilię do rodziny do Tarnowa i spędził dzień wigilijny w Warszawie. Do Tarnowa

p. Ciołkosz wyjechał dopiero w czwartek wieczorem. Na wieść o jego przybyciu na dworcu w Tarnowie zgromadziły się tłumy robotników, które powitały owacyjnie więźnia brzeskiego.

Z więźniów brzeskich przebywają nadal w Grójcu b. poseł Kazimierz Bagiński oraz poseł Stanisław Dubois.

Szpiegostwo sowieckie w Ameryce

Sensacyjno rewelacje b. agenta G.P.U.

WASZYNGTON, 27.12. Olbrzymią sensację wzbudził tu obszerny memorjał, jaki wystosował były tajny agent GPU., Agabekow, do posła Fisha, jako przewodniczącego parlamentarnej komisji, mającej zbadać rozmiary komunistycznej agitacji w Stanach Zjednoczonych.

W memorjale tym znajduje się twierdzenie, że agenci sowieccy w Ameryce od dłuższego czasu podchwytyją raporty, wysyłane przez ambasadę angielską w Waszyngtonie do Londynu i treść tych raportów natychmiast komunikują do Moskwy. W ten sposób Moskwa dowiaduje się auten-

tycznie, zarówno co planuje się w amerykańskim ministerjum spraw zagranicznych jak też co o planach amerykańskich sądzi angielska ambasada.

Dzisiejsze wydania pism amerykańskich z raportu Agabekowa do posła Fisha podają tylko ten jeden fakt. Zaznaczają jednak, że raport zawiera wiele rewelacyjnego materiału, który narazie musi być jednak utrzymany w tajemnicy.

Wiadomość o tajnych drogach szpiegowskich, wiodących z Waszyngtonu do Moskwy, wzbudziła tu wielkie i zrozumiałe zainteresowanie.

Miljard pożyczki dla Polski?

Rzekomo za wydzierżawienie linii węglowej do Gdyni

BERLIN, 27.12. „Lokal Anzeiger“ oczekuje, że rokowania rządu polskiego z przedstawicielami firmy francuskiej Schneider-Creuzot oraz Banque des Pays du Nord w sprawie dzierżawy linii węglowej, łączącej

Górny Śląsk z Gdynią będą zakończone w połowie stycznia z wynikiem dodatnim. Polska otrzyma wówczas pożyczkę w wysokości jednego miljarda franków.

—O—

„Czystka“ w sowieckiej ambasadzie w Paryżu

60 urzędników ściągnięto z powrotem do Moskwy

PARYŻ, 27.12. „Poslednija Nowosti“ donoszą, że wśród urzędników ambasady sowieckiej w Paryżu rozpoczęto nową „czystkę“. Rada prawny sowieckiej delegacji handlowej został usunięty i odwołany do Moskwy, gdyż jak ustalilo dochodzenie,

brał on łapówki. Około 60 innych urzędników sowieckich otrzymało nakaz powrotu do Moskwy. Zarządzenie to stoi prawdopodobnie w związku z zamierzoną redukcją transakcyj handlowych Sowietów z Francją.

PODROZ VENIZELOSA DO WARSZAWY

Wywołuje przestroch Sowietów

RYGA, 27.12. Prasa sowiecka wykorzystuje wiadomość o zamierzonej wizycie premiera Grecji Venizelosa w Warszawie, celem ponownego zaatakowania „państw kapitalistycznych“, zwłaszcza Polski.

Organ rządzącej partji komunistycznej, „Prawda“, twierdzi, że pomimo zabiegów Mussoliniego, Grecja znajduje się całkowicie pod wpływem Francji. Wpływy francuskie ujawniły się szczególnie podczas obrad konferencji bałkańskiej w Atenach. Podróż Venizelosa do Belgradu była skutkiem skomplikowanych intryg dyplomacji francuskiej.

Zamierzona podróż premiera greckiego do Warszawy jeszcze bardziej podkreśla antysowiecki charakter polityki Grecji. Pomiedzy Polską i Grecją, pisze „Prawda“ niema żadnych wspólnych interesów, jak tylko przegonięcie zadań wojennych w razie urzeczywistnienia planów francuskiego sztabu generalnego co do interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom.

Fantastyczne przypuszczenia „Prawdy“ mają na celu jeszcze raz wpłócić w obywateli sowieckich przekonania niebezpieczeństwa

wojny, celem odwrócenia uwagi od trudności wewnętrznych.

GIEŁDY.

Warszawa, 27-go grudnia

Waluty. Dolary Stan. Zjedn. 8,89
Dewizy. Belgia 124,65 Holandja 359,45
Kopenhaga 238,61 Londyn 43,37 Nowy Jork 8,91
Nowy Jork (Kabel) 8,919 Paryż 35,05
Praga 26,46 Szwajcaria 173,20 Włochy 46,72
Wiedeń 125,62

Delar gotówkowy w obrotach pozagieldowych 8,894 rubel złoty 4,67 i pół rubel srebrny 1,71 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,75 gram czystego złota 5,9244

Papiery procentowe. 3 proc. poz. budowlana 50,00; 5 proc. państwowa poz. premjowa dolarowa 55,00 8 proc. L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 94,00 (zł. 161,68) 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 7 proc. oblig. Banku gosp. kraj. 83,25 (w proc.) 4 proc. L. Z. Banku rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7, proc. L. Z. Banku rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 51,00, 5 proc. L. Z. Warszawy 56,50 8 proc. L. Z. Warszawy 72,25 8 proc. L. Z. Częstochowy 64,00

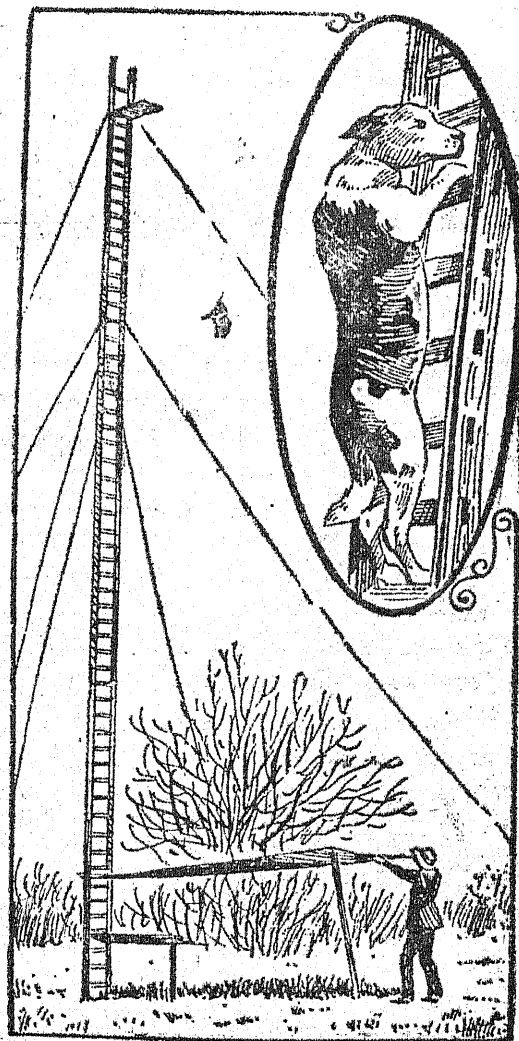
Akcje: Bank Polski 155,00 Bank Zach. 70,00 Sole potasowe 93,00 Kijewski 36,00 Warsz. Tow. fabr. cukru 32,75 Lilpop 22,50 Starachowice 13,75 — 13,50

Na chwiejnym tronie



Król Alfons Hiszpanji w okresie rewolucji w kraju przyjmuje parade wiernego pułku gwardji.

Pies akrobata



Dumpsy, pust który produkuje się popisami akrobatycznymi w cyrku w New Yorku.

Gliceryna zoszczona

GLYCERJELL

ANTIB

WARSZAWA

Sprawa sumienia polskiego

Wiadomość o „Brześciu“ wywołały poruszenie, wzburzenie i osłupienie w szerokiej opinii polskiej. Sprawa bowiem brzeska sięga bardzo daleko poza politykę i obraża w najwyższym stopniu poczucie moralne społeczeństwa, a zarazem przedstawia Polskę nazeewnątrz jako kraj barbarzyński, w którym jest wszystko możliwe. Wyjaśnienie sprawy brzeskiej i ukaranie sprawców i ich zwierzchników leży w interesie Polski, inaczej bowiem hańba okryje państwo polskie na długie długie lata.

Jeżeliby sprawa brzeska nie znalazła należytego oddźwięku w szerokich masach społeczeństwa, to w takim razie metody brzeskie znalazłyby jako milczącą sankcję a to doprowadziłoby do osłabienia tych czynników, które za nic sobie mają zasady moralne, godność ludzką i prawo. Uważaliby oni, że wszelkie środki są dobre, które gruntują utrzymanie się przy władzy.

Na szczęście widzimy, iż w społeczeństwie budzi się żywa reakcja przeciwko metodom brzeskim. Świadczą o tym wystąpienia w Sejmie, głos profesorów uniwersytetu krakowskiego, oświadczenia rodu Biernackich, protest grona oficerów służby czynnej. Mamy wrażenie, iż protesty te obejmują te wszystkie czynniki, które są powołane do obrony zasad moralnych i najwyższych wartości kulturalno cywilizacyjnych, boć przecież, jak piszą profesorowie krakowscy, „Brześć hańbi imię Polski w Europie. Brześć wprowadza rozkład i zgniliznę w życie polskie“.

Zdrowa część społeczeństwa nie może dopuścić, aby hańba ta trwale ciążyła na Polsce i aby rozkład i zgnilizna bezkarnie szerzyła się wśród nas.

Słusznie też profesor Rybarski w przemówieniu swoim w Sejmie powiedział:

„Chodzi tu o honor munduru polskiego, o honor urzędników i sądów, o godność całego narodu. Przyszłe pokolenia będą dzisiejsze pokolenia sądzić według tego, jak załatwiona będzie sprawa Brześcia“.

Czynnikami sanacyjnymi zdają się to wszystko lekceważyć i dążą do zamazania i zatuszowania sprawy brzeskiej. Harce tych czynników pod tym względem są prosto cyniczne. Usiłują one bronić oprawców brzeskich i ochronić ich przed karzącą ręką sprawiedliwości.

I myślą, iż im się to uda za pomocą przyzwyczajenia i oswojenia opinii z tą sprawą. Rozumieją oni w ten sposób: Zapomniano już przecież o zaginięciu gen. Zagórskiego, bezkarnie chodzą bandyci którzy napadli na b. ministra skarbu Zdziechowskiego, na redaktorów Nowaczyńskiego, Mostowicza i innych to dlaczegożby bezkarnie nie dałoby się zatuzować zbrodni brzeskiej.

Grubo się jednak mylą ci panowie. Społeczeństwo polskie bynajmniej o tych zbrodniach nie zapomniało. Żyją one w naszej pamięci. Zdajemy sobie sprawę, iż pomysły po przednich zbrodni wyszły z tych samych głów, co tortury brzeskie.

Brześć więc jest ogniwem strasznej me-

tody, która jeżeli utrwali się bezkarnie, grozi rzeczywistości społeczeństwu polskiemu rozkładem i zgnilizną.

Całe społeczeństwo musi wystąpić przeciwko tej metodzie, a sprawa brzeska powinna poruszyć sumienia polskie do głębi. Sprawa brzeska powinna się stać podstawą w walce o panowanie zasad moralnych w Polsce. Społeczeństwo w tej walce musi wyrazić nie podzielić się na dwie części: na tych, któ-

rzy zbrodnię brzeską usprawiedliwiają i jej bronią i na tych, którzy ją potępiają i dążą do ukarania jej sprawców. Słusznie też „Kurjer Poznański“ pisze:

„Dla ludzi uczciwych wnioski stąd jasne, że do wszystkich, którzy tej hańby bronią, trzeba się moralnie odnosić tak, jak do tych, którzy tej hańby winni są bezpośrednio którzy szańbili imię Polski w Europie“.

A rząd milczy Co jest znamienne

Prasa niezależnie zwraca uwagę na:

1) milczenie rządu w sprawie Brześcia. Dotąd nie ukazało się żadne oświadczenie rządu w sprawie znanych zarzutów, podniesionych w interpelacji sejmowej. Pojawiła się jedynie pogłoska, że naczelny prokurator wojskowy Daniec, ma zamiar wszcząć śledztwo. Atoli pojawiła się także informacja, że p. Kostek-Biernacki, Ryszanek i Kędziński wyjechali zagranicę. Śledztwo nie mogłoby więc się toczyć. Co w tych doniesieniach jest prawdą?

2) Dalsze przebywanie pp. Bagińskiego, Ciołksza i Dubois w areszcie śledczym w Grójcu. Redziny aresztowanych ani nie mogą się od p. sędziego Demanta dowiedzieć, dlaczego nie zwalnia się owych trzech osób, ani nie mogą widzieć się z aresztowanymi, a przecież ci trzej więźniowie mają być oskarżeni o to samo, o co się oskarża M. Pragiera, Witosa i in. już na wolność wypuszczonych. Trudno zrozumieć, dlaczego stosuje się jeszcze wobec tych trzech ludzi więzienie obostrzone izolacją.

Szczeście Kaca Po 15 latach odnalazł rodzinę i umarł

Prasa prowincjonalna przytacza niezwykłą historję, jakby żywcem wyjętą z sensacyjnego filmu czy powieści, datującą się z okresu wojny i ostatnich dni. Początek tej historii miał miejsce przed 15 laty w małym miasteczku na pograniczu Galicji i Wołynia.

Pewnego dnia podczas ofensywy rosyjskiej miasteczko zajął oddział kozaków. Po krótkiej utarczce z ustępującymi wojskami austriackimi, kozacy rzucili się na bezbronną ludność miasteczka. Wszystkie domy poszły z dymem, mieszkańców zdziesiątkowano ogniem karabinowym, a pozostałych wypędzono z ruin spalonego miasta.

Między wygnanymi znalazł się kupiec, Mordka Kac. W tym czasie pozostawał w domu sam, gdyż rodzina jego, składająca się z żony i dwóch córek, gościła u krewnych w Wiedniu.

W ciągu szeregu dni Kac błądził po lasach, aż wpadł w ręce patrolu kozackiego. Posadzono go o szpiegostwo i oddano pod sąd polowy.

Zanim jednak przystąpiono do rozprawy nieszczęsnego poddano wyrafinowanym torturom. Kaca przywiązano do drzewa, zdarto z niego ubranie i kozacy bili go do utraty przytomności. Gdy wreszcie zemdlał pobitego oślepiono i pozostawiono swemu losowi. Nazajutrz na miejscu kaźni znalazł go patrol austriacki i odstawił do szpitala. Po długiej kuracji powrócił do zdrowia, lecz pozostał już na zawsze ślepy.

W tym czasie rodzina Kaca dowiedziała się od innych uciekierów, że ich ojciec i mąż został rzekomo zamordowany przez kozaków. Minęło 15 lat. Żona Kaca zmarła, córki

jego wyszły z żoną i wyjechały jedna do Ameryki, druga do Węgier. O rzekomo zmarłym swym ojcu już dawno zapomniano.

I oto parę dni temu rozegrał się trzeci akt tej tragedji.

Do Lwowa przyjechała jedna z córek Kaca, aby w domu położniczym powić dziecko. Po szczęśliwym narodzeniu syna, jakto jest zwyczajem u nabożnych żydów, postanowiono urządzić modlitwę, do której potrzeba asystencji 10 osób i wtedy rabin nadaje dziecku imię.

W tym celu zaproszono z ulicy kilku żydów żebraków. Między nimi znalazł się także stary żebrak zupełnie ślepy — dawny bogaty kupiec, Kac.

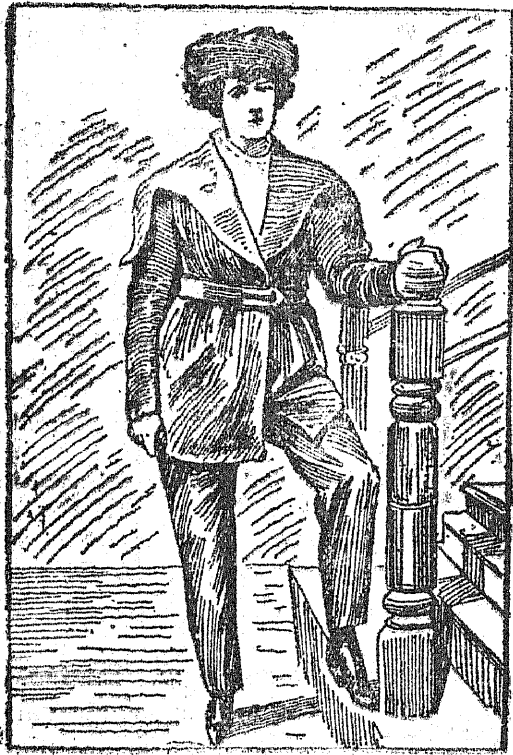
Podczas uroczystości nadawania dziecku imienia niewidomy usłyszał, iż wymieniają panięskie imię matki — Kac. Tknęło go jakieś dziwne przeczucie.

Po skończonej ceremonji chrzcina zbliżył się do rodziców noworodka, dopytując ich o szczegóły rodzinne, o pochodzenie, miasteczko rodzinne itp. Wówczas wyszło na jaw, iż dopieroco ochrzczony chłopak jest jego wnukiem, a młoda matka jego córką.

Niespodziewane to zrządzenie losu wywołało olbrzymie poruszenie w całym mieście. Córka postanowiła natychmiast zaopiekować się swym ojcem, powrócić go do dobrobytu, lecz niestety długotrwała nędza i tragiczne przeżycia oraz tak niespodziewane zakończenie życia żebraczego — podcięły siły starca.

Zmarł po kilku dniach pobytu u cuderny odzyskanej rodziny.

Czy to kobieca toaleta przyszłość?



Oto model pół męskiej pół kobiecej toalety, którą wykopypowała sobie amerykańska dziennikarka, miss Harley. Nosi ona ten strój z upodobaniem, propagując go dla wszystkich kobiet jako najpraktyczniejszy. Ponieważ jednak toaleta nie jest zbyt „tworowa”, więc wątpić należy, aby znalazła dużo zwolenniczek.

Na ziemiach Polski

284 STULETNIICH LUDZI W POLSCE

Główny Urząd Statystyczny opracował dane, dotyczące ludności polskiej według wieku. Ze statystyki wynika, że na ogólną liczbę około 31 milionów ludności (według stanu z r. 1929), należy w Polsce 284 starców stuletnich i powyżej stu lat. Ludzi w wieku 90—100 lat mamy 5.738, w wieku zaś od 80—90 lat 107.517.

WIEC KOMUNISTÓW W LESIE

W miejscowości Dymaniewo nad granicą sowiecką władze bezpieczeństwa wykryły odbywającą w lesie masówkę komunistyczną. Masówce przewodniczył Abram Jozsikisz, mieszkaniec Warszawy, który niedawno zbiegł do Rosji sowieckiej, a ostatnio nielegalnie powrócił do Polski. Komunistów przekazano władzom sądowym.

OBFITOŚĆ RYB NA WILEŃSZCZYZNIE

W jeziorach Wileńszczyzny złowili rybacy w ostatnich dziesięciu dniach przeszło 5 tysięcy kg. ryb różnego gatunku, jak sielawy, karpie, szczupaki liny itp. Największy połów dały jeziora: Narocz, Dryświata, Świr, Trockie.

BUG I NAREW POD LODEM

Skutkiem trwających od kilku dni dość silnych mrozów stanęły pod lodem rzeki: Bug pod Wyszkowem i Narew pod Pułuskim. Pozatem całą Wisłą płynię gęsta kora.

GRAM RADU W WARSZAWIE

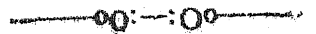
Zarząd towarzystwa budowy Instytutu radiowego im. Curie Skłodowskiej donosi, że otwarcie instytutu nastąpi prawdopodobnie w czerwcu 1931 r. W chwili otwarcia instytut będzie rozporządzał jednym gramem radu, oraz 5 aparatami roentgenowskimi dla głębszej terapii.

PROCES „DOLOMITÓW ŚLĄSKICH”

Naraziły na wielką stratę kierownictwo Katedry Śląskiej

W połowie stycznia 1931 r. odbędzie się w Katowicach proces sądowy przeciwko członkom byłej spółki „Dolomity Śląskie”. Przedsiębiorstwo to powstało w r. 1928 celem eksploatacji dolomitów w Imielinie (G. Śląsk) dla budowy katedry w Katowicach. Spółka pobrała z Kurji Biskupiej tytułem zaliczki około 700.000 zł., z której to sumy część użyta została na koszty rzeczowe przedsiębiorstwa, reszta zaś na koszty admini-

stracyjne i pensje. W r. 1929 spółka zbankrutowała, przyczem kierownictwo budowy katedry poniosło straty na sumę 300—400 tys. zł. Na ławie oskarżonych zasiadać będą Jan Kuźniak, Wł. Kosiok, Józef Borowski, Stef. Brodziński, Cyprjan Brodziński, Dawid Podolski i Lucjan Lirsz. Wszyscy odpowiadają będą za zbrodnię sprzeniewierzenia i oszustwa.



Kiedy wolno weksle

Podpisywać cudzym nazwiskiem

Kiedy wolno podpisać weksel nazwiskiem... innej osoby? Na pytanie to odpowiedziała właśnie oryginalna sprawa wytoczona małżonkom Helenie i Mieczysławowi Salomonom w warszawskim Sądzie Okręgowym oskarżonym o puszczenie w obieg 4 weksli po 500 złotych, które pani Salomonowa podpisała nazwiskiem Arona Passa, pan Salomon zaś zażywał całkiem prawidłowo swoim nazwiskiem.

Weksle te zostały zaprotesowane, lecz następnie przez p. Salomona wykupione, więc w gruncie rzeczy nikomu się szkoda nie stała, lecz p. Pass zaprotestował przeciwko korzystaniu z jego nazwiska na blankietach wekslowych.

Stąd sprawa...
I cóż się okazuje?

Oto panowie Pass i Salomon przez dwa lata prowadzili wspólne przedsiębiorstwo, wystawiano weksle z nazwiskiem Passa, który wezwany do zapłaty dług honorował, dając przeważnie Salomonowi wezwania płatnicze.

Sądził więc zapewne p. Salomon, że zapewne i tym razem p. Pass da mu wezwanie i wszystko będzie w porządku.

Alé stało się inaczej i doszło do sprawy,

gdzie pani Salomon tłumaczyła się, iż weksel podpisała nazwiskiem Passa na prośbę męża, nie chciał on bowiem, iżby nazwisko wystawcy i żyranta skreślone było tym samym charakterem.

Na przewodzie sądowym p. Pass nie zaprzeczył, iż nawet pozwolił Salomonowi w razie potrzeby do korzystania z jego podpisu.

Brak winy umyślnej w postępowaniu oskarżonych podniósł ich obrońca adw. Ruff, wnosząc o wydanie wyroku uniewinniającego. Po krótkiej naradzie Sąd Okręgowy, przy chylając się do tego poglądu ogłosił wyrok którego mocą Salomonowie zostali uniewinnieni.

Lista nie jest wyczerpana

Oficerów pełniących służbę w Brześciu

Katowicka „Polonia” (Nr. 2229) donosi:

W związku z ujawnieniem nazwisk oficerów, którzy pełnili mało zaszczytną służbę w Brześciu, dowiadujemy się, że lista nazwisk tych nie jest jeszcze wyczerpana. Zebrało już i dalsze nazwiska, obecnie jednak kontroluje się ich autentyczność, tak, jak to stała 100 procentowo sprawdzona autentyczność nazwisk już podanych.

Konkurs piękności na plaży nadmorskiej.



W eleganckiej miejscowości kąpielowej w Kalifornii, w Neptune Beach, odbył się konkurs piękności pań w strojach kąpielowych. Ilustracja nasza przedstawia panie, które zostały premiowane 4 stopniem piękności zarówno rysów twarzy, jak i kształtów.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Astrologja pobita Student zwyciężył mędrca chaldejskiego

Astrologja była kiedyś nauką, która rządziła światem. Astrolog był wszechwładnym panem, obsypywanym przez prawdziwych władców złotem i dostojenstwami. Dobrze postawiony horoskop mógł mu zapewnić szalone bogactwa, zły mógł ściągnąć wyrok śmierci.

W ciągu długich stuleci wyszła astrologja z mody, przeżyła się.

Dziś nikt nie wierzy w to, że los jego uwarunkowany jest takim, albo innym położeniem gwiazdy. Nikt nie wierzy we wróżby czary i przepowiednie. Czy rzeczywiście nie wierzy? Należałoby o to zapytać wróżek i chiromantek, które podobne zbijają wcale nie złe fortuny.

Tak czy owak przyznać jednak trzeba, że wiek dzisiejszy nie jest okresem podatnym do rozwoju wiary w moc Koziorożca, czy Raka.

A jednak mimo tego, a może właśnie dla tego budzić się znów zaczyna do życia umarła już zda się astrologja. Astrologję zabija astronomja, która bezapelacyjnie wytrąca jej berło z ręki. Teraz jednak zaczyna się ta znakomita „nauka” znów budzić do życia.

We wszystkich wielkich miastach (szczególnie w Ameryce) powstają Związki Badaczy Gwiazd i Losów Ludzkich wre prace nad układaniem horoskopów, nad znalezieniem naukowej podstawy dla wyrażenia zawitych formułek astrologicznych.

Jeden z poważnych uczonych angielskich oświadczył na posiedzeniu londyńskiego Tow. Fizycznego, że astrologja przeżywa w naszych czasach okres swego prawdziwego rozkwitu i że zdobycze jej powinni wziąć pod uwagę wszyscy ludzie nauki.

Mimo wszystko jednak znajdują się jeszcze sceptycy, niedowiarki, którzy swoim chłodnym krytycyzmem zarażają innych i psują w ten sposób wszystko, co dotychczas zostało zrobione.

W Paryżu odbył się niedawno odczyt jednego z najznakomitszych współczesnych astrologów. Badacz gwiazd, tytułujący się wielkim mędrca chaldejskim przemawiał bardzo długo, bardzo mądrze i uczenie.

Słuchacze, prawie przekonani, chcieli po skończeniu prelekcji rozejść się do domów; kiedy z pierwszego piętra ogromnej sali zaczęły się sypać w stronę prelegenta przeróżne pytania, dotyczące treści wygłoszonego przed chwilą odczytu. Pytania zadawała grupa młodych studentów mniej entuzjastycznie widocznie zapatrujących się na otrąbiony przez chaldejskiego mędrca triumf astrologji.

Wszystkie pytania zostały jednak przez uczonego odparte, mistrz uśmiechał się zwycięsko i mierzliwie niedowiarków jasnym, zdrowym spojrzeniem.

Nagle wstał milczący dotychczas pewien młody człowiek i zapytał:

— A więc twierdzi pan, że losy człowieka zależą od układu gwiazd w chwili, gdy człowiek ten przychodzi na świat? Czy tak?

— Tak, ale miejsce urodzenia odgrywa też dużą rolę.

— Świetnie! W tej samej chwili, w tym samym mieście Ajaccio, urodziło się trzech chłopców. Horoskop wszystkich trzech był jednakowy, życie ich powinno więc być płynąć tak samo. Jeden z trzech chłopców, Napoleon, został cesarzem Francji.

Dlaczego dwóch pozostałych nie zaszczycił los taką samą godnością? Co sądzi o tem astrologja?

Na takie dictum „astrologja” umilkła i

milczy dotychczas. Wielki mędrzec chaldejski nie umie odpowiedzieć na zadane mu przez młodego studenta pytanie.

Dzięki swemu sromotnemu, jak to okre-

śliło jedno z pism paryskich milczącego, stracił też mistrz astrologji więcej zwolenników aniżeli ich pozyskał swoją świetnie wygłoszoną prelekcją.

Za mężem nawet do wody Wszędzie ślubowała mu towarzyszyć

Zimna, nieledwie mroźna była noc, podczas której dyżurny policjant robił obchód swego rewiru w Rotterdamie.

Szedł właśnie brzegiem rzeki, otulonej w mgły nocne, gdy ujrzał coś, co go zastanowiło. Oto w rzece, tuż przy brzegu, spacerowała kobieta. Ubrana była w futro z podniesionym kołnierzem, ręce miała w ciepłych rękawiczkach, ale bosa nogi, zsiniałe z zimna, pluskały się w wodzie.

Policjant przyglądał jej się przez chwilę w milczeniu, poczem szepnął do siebie ze zgrozą:

— Warjatka!

Nagle, usłyszawszy głośniejszy plusk i z przerażeniem zobaczył wychylającego się z fal rzeki mężczyznę, ubranego tylko w majtki kąpielowe. Pływak wyskoczył z wody i

stał w zimnej nocy grudniowej nagi!

— Warjat! Widocznie para uciekła z miasta!

Zdecydowany na wszystko policjant podszedł do amatorów zimnej wody, grzesznie pytając ich, co tu robią.

— Widzi pan, — powiedział mężczyzna — jestem pływakiem i ćwiczę się do najbliższego rekordu. Ponieważ za dnia jest na brzegu za dużo osób, więc robię to wieczorami, a do zimna jestem przyzwyczajony...

— No, dobrze, a ta pani?

— To moja żona, pobraliśmy się przed roktem.

— Doskonale, ale co ona tu robi?

— Jako żona musi mi wszędzie towarzyszyć. Przecież ślubowała — odparł mąż.

Żona przytakiwała mu z uśmiechem.

„Nic nowego pod słońcem”

Sporty i gry w starożytnym Egipcie

W starożytnym Egipcie uprawiano już rozmaite rodzaje sportu z takim samym zapalem, z jakim dzisiaj grają w rugby, czy baseball Anglii lub Amerykanie. Bardzo rozpowszechniony był sport pływacki oraz atletyka. Na dawnych, odnalezionych w grobach faraonów, malowidłach ściennych widać do kładnie obrazy walk zapasniczych. Już na 2.000 lat przed Narodzeniem Chrystusa znany był w Egipcie styl dzisiejszych zapasów atletycznych, rozmaite przeryty „pasy” itp.

Cwiczenia lekko i ciężkoatletyczne obejmowały również żonglowanie ciężarami, młotami do wbijania pali, workami piasku. Fichtunek nie był również zaniedbywany. Strzelanie do celu z łuków, oraz z proc należało nie tylko do ćwiczeń wojskowych, ale zajmowało poczesne miejsce wśród sportów u-

prawianych przez młodzież.

Egipcjanki oddawały się z zapalem grze w piłkę; piłki używane do gry obite były skórą wyprawną a w środku wypychane trawą morską lub słomą. Gra w piłkę, jak wynika z odnalezionych rysunków i opisów, wymagała dużej zręczności, a niekiedy i akrobatycznej wprawy; podrzucano np. piłkę do góry i usiłowano ją złapać w pozycji leżącej albo przeginając się w tył. Wszystkie te ćwiczenia miały na celu wyrobienie zręczności i nadanie ciału gibkości oraz elastyczności.

Prócz sportów kwitły również w Egipcie faraonów rozmaite gry. Szczególnie rozpowszechniona we wszystkich warstwach ludności była gra zbliżona do gry w szachy. Grano siedmioma białymi i ośmioma czarnymi figurami, które posuwano na szachownicy

Poszukiwany fryzjer -- blondyn

PRZESAD PARYZANEK

W Paryżu stał się ostatnio modny przesąd, iż damę blondynkę powinien czesać tylko fryzjer blondyn. Inaczej, spotka ją nie-szczęście.

Ponieważ pozatem panuje w Paryżu moda na blondynki (wszystko jedno, fałszywe, czy prawdziwe!) to można sobie wyobrazić, w jakim kłopotcie bywają damscy fryzjerzy.

W niektórych zakładach wywieszono

więc ogłoszenia.

„Panie, które wymagają uczesania przez fryzjera blondyna, muszą uiszczać dodatkową opłatę”.

Ale i to nie pomaga: za szczęście warto przecież zapłacić trochę drożej.

Coraz więc częściej w gazetach paryskich, zwłaszcza w pismach fachowych, ukazuje się ogłoszenia:

„Poszukiwany fryzjer blondyn”.

OPUSZCZONY MAŁZONEK POLI NEGRI

Książę Mdivani — tancerzem

Pola Negri, odkąd wyjechała z Hollywood i zerwała z tamtejszemi wytwórniami rzadko obecnie zjawia się na srebrnym ekranie. Mimo to jednak życie jej dostarcza ciągle prasie tematu do ciekawych i sensacyjnych wiadomości. Zagranicą mówi się obecnie wiele i pisze o Poli Negri i o losach jej ex-małżenka, gruzińskiego księcia Mdivani.

Małżeństwo to ponoć zostało w swoim czasie zawarte z miłości. Zdaje się, że jej chodziło również o tytuł księżycy, a jemu o miliony sławnej artystki. Pożycie było zrazu szczęśliwe, ale niebawem zaczęły się ukazywać coraz groźniejsze chmury. Oto książę

Mdivani nie tylko rozrzucił i trwonił pieniądze garściami, ale ponadto począł swą piękną żonę... zdradzać.

Tego było dumnej Poli za dużo! Jakto? Takie lekceważenie? Wszczęła kroki rozwodowe, które niedawno zakończyły się rozejściem małżonków.

Książę Mdivani znalazł się teraz w kłopotliwym położeniu. Wszystkie środki pieniężne wyczerpały się całkowicie... Co począć? Książę Mdivani jest człowiekiem młodym, przystojnym i doskonale tańczy... Został zatem narazie tancerzem w jednym z wytwornych lokali nocnych w Paryżu... Ale nieba

wem otrzymał posadę korzystniejszą... Oto pewna znana paryska firma jubilerska ofiarowała mu zajęcie agenta. Oczywiście iż książę otrzymał bardzo ładną pensję i zgodził się za nią nawet na ewentualność zlecenia ze wszystkich schodów, jak to się czasem nawet eleganckim komiwojażerom zdarza...

Humor

DOWCIPNY.

— Kelner! Noża!
— Szanowny pan dostał przecież nóż!
— Tak ale tkwi w kotlecie i nie można go wyciąć!

DOBRY POCZĄTEK.

Klasa pisze wypracowanie na temat „Młodzież a szkoła”.
Fijołkiewicz rozmyśla długo nad tematem, wreszcie zaczyna:
„Czem nawóz dla rośliny wiosną, tem jest szkoła dla młodzieży”.

NOCNY ALARM W APTECE.

O trzeciej w nocy obudził aptekarza dzwonek.
— Proszę o ziółka na kaszel za 50 groszy.
— Mógł pan przyjść po to jutro rano!
— Ma pan słusność, przyjdę jutro rano.

TEŻ GODNE WIDZENIA.

Pewien młody ziemianin kilka tygodni po ślubie zaprosił do siebie swego przyjaciela. Oprowadził go po stajni, oborze, polach, wreszcie go pyta:
— Co ty na to wszystko? Jak ci się podoba?
— Podoba mi się bardzo. Masz ładne krowy, świnię, gęsi.. A teraz pokaż mi swą żonę.



„Wąż morski” w Tamizie.

Dla podtrzymania wieloletniej już tradycji „węża morskiego”, corocznie w sierpniu ukazują się pod Londynem w Tamizie taki potwór o fantastycznych kształtach. Jednakże ten „wąż morski” nie budzi obaw, skoro londyńscy artyści kabaretowi w kostymach i bez kostymów mogą na nim urządzić sobie przejażdżki po falach Tamizy. Nie potrzeba chyba dodawać, że jest to wąż sztuczny, gumowy, napompowany powietrzem.

BERNARD DOUMENS.

Zemsta kuli

Pewnego mglistego wieczoru, gdy Josuah, stary handlarz starzyzna, obliczał zyski dzienne za wystawą sklepu, drzwi otworzyły się z rozmachem przed spóźnionym gościem.

— To pan jesteś Josuah? — zagadnął z cudzoziemskim akcentem przybyły, typ atlety o czarnych włosach, połyskujących, jak lakierowana szkiełka.

Nie czekając na zbędną odpowiedź, rzucił mokry płaszcz i zasiadł przed stołem nad którym stary handlarz pochylał swój łis nos i zaniedbaną długą brodę pomiędzy lunety morskie i zatłuszczone fajki do opium.

— Przychodzę od firmy Smith i Smith! — wyjaśnił przybyły.

Na te słowa sklepikarz wyprostował szarobionę plecy, powstał z miejsca i złożywszy ręce, skłonił się z uniznością.

— Od firmy Smith i Smith, poważnych bankierów z City? — wyrzekł, mówiąc przez nos. — W takim razie, sir, jestem na pańskie usługi.

— Bez malpiej komedji, proszę — rzekł tręb. — Chcę zobaczyć towar.

— Słucham rozkazu, sir.

Handlarz kulejąc, wdrapywał się na strome schody, prowadzące na strych. Z trudnością dostał się pod dach, jęcząc ustawicznie.

Pojawił się wkrótce z powrotem, niosąc wielką skrzynię na obu rękach, które kolejno wspierał to jednym, to drugim kolanem i zdyszany, postawił ją na kantorku.

— Wszystko chowam na górze — zwierzał się niechętnie. Nie sposób trzymać tego w piwnicy z powodu wilgoci. Tamiza jest za blisko.

Klient nie słuchając go, odrzucił pokry

we i na chybił trafił wyjął jeden z ładunków mechanicznych, nagromadzonych w skrzyni. Namacał sprężynę, odsłaniając siedem srebrzystych kul.

— Ładne cygara, co, sir? Zdolne przebić zębami na tysiąc jardów odległości — zapewniał Josuah.

Nieznamy przeszły go pogardliwym wzrokiem i mruknął:

— Nie polujemy na tą samą zwierzynę!

— Pierwszy gatunek brązu, sir — tłumaczył Josuah, gdy dziwny jego klient tymczasem nagryzał metal potężnymi zębami, by przekonać się o jego wartości.

— Och! szkoda zębów, sir! Użyjmy tego. Ujawszy drobną piłkę, którą miał pod ręką, Josuah na ostrzu naboju wyłobił dwa skrzyżowane ślady.

— Na Jowisz! — rzekł, wycierając łysą czoło, zroszone potem — jeżeli chciałby pan sir, idąc za moim przykładem, wyrabiać kule „dum-dum”, zapewniam go, że nie jest to rzecz łatwa.

— Dość! — przerwał mu zniecierpliwiony dzentelmen. — Dla położenia wroga, strzelec potrzebuje tylko gładkich kul...

Chodzi tylko o to, by aljanz był dobry. I przycinając sprawę dodał:

— Oto pierwszy czek. — Pogardliwym ruchem rzucił papier na stół. — Reszta została wypłacona po dostawie.

Handlarz z niesłychaną szybkością ukrył czek i rozplynął się w podziękowaniach.

— Podnosimy kotwicę o świcie — rzekł dziwny klient. — Ludzie moi będą tutaj za dwadzieścia minut. Ostrożnie z etykietami: wszędzie napisy „naczynia blaszane”.

— Według rozkazu, sir. Ale niema obawy. Ostrożnie po schodkach, mylordzie!

Po odprowadzeniu gościa, stary, umieścił kule dum-dum w magazynie, a magazyn

w skrzyni po którą przysłać miano.

O świcie zaś niebezpieczne naczynia blaszane” dostały się do morza, w drodze na Wschód.

— Skoro są szaleńcy, gotowi zabijać się nawzajem, trzeba, żeby się znaleźli mądry ludzie gotowi sprzedać przemycającą amunicję za dobre pieniądze; myślał handlarz. Te narzędzia mordy starannie ułożone w skrzyniach nie działały na jego wyobraźnię. Dla niego świat dzielił się na spokojnych kupców którzy umierali, zasobni w lata i funty szterlingów i bohaterów, którzy zawładnęli tworzącymi rewolucję. Josuah obrał lepszą część. Niech burzyciele załatwiają swoje sprawy za pomocą mitraljez — było to mu obojętne.

Z niespokojnych Bałkanów nadchodziły złe wiadomości. Smith i Smith nie wiedzieli, czy też o niczem wiedzieć nie chcieli. Dość, że Josuah, coraz niespokojniejszy o swoje pieniądze postanowił zareklamować je na miejscu.

Gdy po całotygodniowej podróży przybył do miasta o kulistych wieżach i domach malowanych na niebiesko, żółto i czerwono, gdzie mieszkał jego klient, trafił na atmosferę przesiągniętą trwogą.

Josuah śpieszył do banku przed jego zamknięciem.

W tej chwili właśnie, gdy znalazł się u wylotu ulicy, wybuchła strzelanina. Zanim jeszcze zdolał zdać sobie sprawę z tego, co się dzieje, ziemia zachwiała się pod jego stopami. Zwalił się twarzą w błoto. W skroni jego widniała straszna rana.

— Szto etu? — zawołał wicherzyciel, przewracając zwłoki końcem buta.

— Tylko kula „dum-dum” wywołać może podobne rzeczy — tłumaczył mu towarzyszy, który niegdyś polował w Azji na lwy i tygrysy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 28 grudnia — Młodziank.

Teatr Miejski: — Car Paweł I

Teatr Kameralny: — Dobra wróżka

Teatr Popularny: — Proboszcz wśród bogaczy

Teatr Popularny w sali Geyera: — Do Betleem

Dobry wieczór: — Klejnoty Łodzi

WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: — Poręcznik Armand

Casino: — No, No, Nanette

Luna: — Prawo do miłości

Mimosa: — Miłość księcia Sergiusza

Palace: — Miłość w kajdanach

Capitol: — Gorąca krew

Splendid: — Na Sybir

Odeon: — Związek podlotków

Przedwiośnie: — Arka Noego

Resursa: — Cudza narzeczona

Oświatowy: — Zagłada od Wschodu, dla młodzieży: Pat i Patachon jako bohaterowie filmu

Kronika policyjna

Dwa zamachy samobójcze

W dniu wczorajszym, w bramie domu przy ul. 11-go Listopada 90, Rasalska Helena lat 22, bezrobotna, zamieszkała przy ul. Brzezińskiej 112, napila się sporządzonej przez siebie trucizny, w formie mieszanki: jodyny i kreozotu. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala okręgowego.

Przyczyną zamachu samobójczego brak pracy.

Tegoż dnia w bramie domu przy ul. Janiny 7, napila się większej dozy jodyny 32 letnia Jadwiga Nowińska, zamieszkała na Rokicju. Wezwany lekarz pogotowia, po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy, odwiózł ją w stanie osłabionym do szpitala w Radogoszcu. (a)

—O—

PRZEZ RADJO

NIEDZIELA DN. 28.XII.30r.

9.25 Msza i koncert organowy z Bazyliki Wileńskiej

12.15 Poranek z Filharmonii Warszawskiej.

14.00 Pogadanka dla gospoń wiejskich — wygł. p. M. Karczewska

14.20 Muzyka z Krakowa

15.20 Muzyka z Krakowa

15.40 Program dla dzieci:

16.10 Skrzynka pocztowa — dr. M. Stępowski

16.30 Muzyka z płyt gramofonowych

16.40 "Zabiegi o koronę polską w r. 1831" — prof. H. Mościcki

16.55 Muzyka z płyt gramofonowych

17.15 Wiadomości przyjemne i pożyteczne

17.40 Koncert Orkiestry Policji

19.25 Prof. Jan Restakliński wygłosi feljeton p. t. "Na nieznanej północy"

19.40 Muzyka z płyt gramofonowych

20.00 Słuchowisko p. t. "Spokój domowy" J. Gourtelin'a

20.30 Koncert wieczorny

21.10 Kwadrans literacki

22.00 dr. Włodzimierz Jampolski wygłosi feljeton p. t. "Uśmiech włoski".

22.15 Koncert. Jazzowe utwory fortepianowe w wyk. Al. Dorjan — Sienkiewicz

23.00 Muzyka taneczna

Zmiany w komunikacji

Łódź-Łowicz-Warszawa

Będzie tylko jedna stacja kolejowa w Łowiczu

Jak informują tutejsze władze kolejowe — już pod koniec ubiegłego sezonu podjęte zostały prace, na zlecenie Ministerstwa Komunikacji, mające na celu ustawienie jednego dworca przejazdowego na stacji Łowicz, o znacznie powiększonej liczbie torów, czego wymaga każda stacja węzłowa, a Łowicz jest z natury rzeczy taką stacją.

Istniejące dotychczas dwa dworce w Łowiczu, które naskutek skomplikowanego roz-

kładu jazdy powodują przetaczanie pociągów z jednej stacji łowickiej na drugą, oraz poważne opóźnienia w ruchu pociągów narażające pasażerów na stratę czasu zostaną całkowicie zniszczone i odnośne tory doprowadzone zostaną do jednego gniazda, w postaci węzłowej.

Jak się dowiadujemy, nowowznoszona stacja w Łowiczu znajduje się poza obrębem miasta, lecz w bezpośrednim jego pobliżu (a

—O—

Nauka i weksle

Uczeń się nauczył, ale rodzice nie umieją wykupić weksla

Na początku roku szkolnego, dyrektorzy łódzkich szkół średnich, widząc, że trudno uzyskać od rodziców uczniów należne czesne, przyjmowali w wielu wypadkach weksle zamiast gotówki.

Tymczasem gdy nadszedł termin płatności tych weksli, większość została zaprotestowana a w rezultacie uczniowie masami odsyłani byli do domu do czasu uregulowania czesnego.

Obecnie sytuacja w szkołach średnich jest bardzo ciężka, uczniów jest mało a dochody nie pokrywają kosztów właścicieli szkół. Wobec powyższego dyrektorzy szkół mają odbyć w najbliższych dniach naradę w sprawach wyłącznie natury finansowej i omówić środki zaradcze dla uratowania szeregu szkół, które stanęły wobec groźby zamknięcia z powodu braku środków pieniężnych. (b)

Władze Związku Akademickich Kół Łódzian

NA ROK 1931

Na dorocznym zebraniu Rady Delegatów Związku Ak. Kół Łódzian w Łodzi odbytem w dniu 22 bm. wybrano nowe władze Związku w składzie następującym.

Zarząd: prezes — kol. Ochecki Stanisław (A.K.E. Wilno) sekretarz kol. — Lewandowski Henryk (prezes A.K.E. w Wilnie) skarbnik — kol. Wągrowski Wacław (A.K.E. Wilno) zastępcy kol. Neumark Jan (A.K.E. Kraków), kol. Durezyńska Elżbieta (A.K.E. Poznań).

Komisja Rewizyjna: przewodniczący kol. Wiciński (prezes A.K.E. w Krakowie) członkę wie. kol. Mosyczyński Antoni (A.K.E. Poznań) kol. Matyjaszewski Henryk (A.K.E. Lwów) Przewodniczącym Rady Delegatów został

kol. Gałczyński Zbigniew (A.K.E. Poznań), vice przewodniczącym kol. Dantelcki (A.K.E. Warszawa).

Humor.

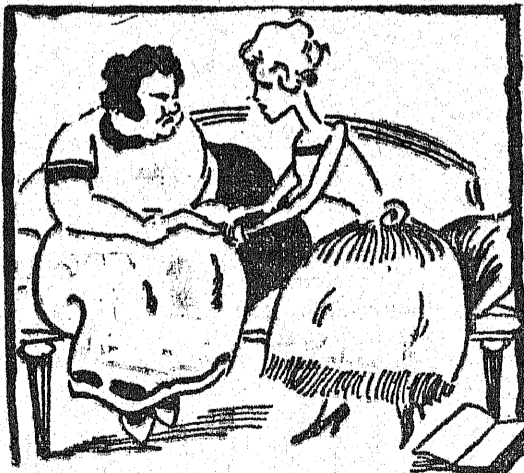
KRETYN.

Mała dziewczynka wchodzi do pokoju, w którym czeka wielbiciel starszej jej siostry. Dziewczynka zapytuje go poufale:

— Czy ty się nazywasz Kretyn?

— Kto ci to powiedział?

— Tato pytał się właśnie Anny, czy kretyn jest już znowu.



— Więc mama godzi się na moje małżeństwo z Ludkiem... Wszak mama go nienawidzi...
— Właśnie dlatego chcę zostać jego teściową.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy zadać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem” „Migreno-Nervosin” zwracając uwagę na opakowanie i odrzucając uporczywie polecane proszki iudzące do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENONERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Zadać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Jednajcie nam
nowych czytelników

Teatr i sztuka

Car Paweł I

Występy K. Junoszy Stępowskiego

Teatr Miejski przygotował swoim bywałom prawdziwą niespodziankę, wystawiając głośny dramat historyczny D. Mereżkowskiego „Car Paweł I”

Dawno już nie widzieliśmy widowiska, któreby pod każdym względem tak jeśli chodzi o interpretację aktorską, jak reżyserję oraz wystawę, stało na takiej wyżynie jak ostatnia premiera.

Nie po raz pierwszy zresztą przewinęły się po deskach Teatru Miejskiego postacie wymarzone przez wielkiego pisarza rosyjskiego dlatego też nie czujemy się zobowiązani do analizy literackiej Pawła I. Tu pragnęlibyśmy raczej podkreślić walory inscenizacyjne. Prawdziwą atrakcją widowiska są występy Kazimierza Junoszy Stępowskiego, który jako Car Paweł I stwarza postać o tak silnej dynamice dramatycznej i z tak świetnej masce i cudownej bezpośredniości, że trzymał on w napięciu całą widownię śledzącą z zapartym oddechem zmienne dzieje samodzierny Rosji

Obok mistrza bohaterami wieczoru byli Kossocka, Szletyńska, Skrzydłowska, Białoszezyński, Butkiewicz, Kijowski Warchołowski i Hajduga — w każdym calu doskonali.

Na szczególną pochwałę zasługuje wnikliwa inteligentna i ofiarna reżyserja Kazimierza Kijowskiego, a przedewszystkiem pełne przepychu dekoracje, godne stworzone przez Bolesława Kudewicza.

TEATR MIEJSKI

Dziś, niedziela o 4 popoł. po cenach niższych arcywesołe „Konto X” z K. Szubertem w roli popisowej.

Dziś, niedziela, poniedziałek i wtorek wieczorem sztuka Mereżkowskiego „Car Paweł I” W środę wystąpi znakomity artysta w świetnej komedji Savoin’a „Osma żona Sino-brodęgo

TEATR KAMERALNY

Dziś o 5 popoł. po raz ostatni „Lekko-myślna siostra” Dziś, niedziela wiecz. poniedziałek i wtorek szlagierowa komedja Molna „Dobra wróżka” w której szerokie pole do popisu znajduje ulubieniec Łodzi — Stefanja Jarkowska.

TEATR POPULARNY

Dziś, niedziela o 4 popoł. po raz ostatni „Proboszcz wśród bogaczy” z J. Woskowskim w roli tytułowej. Dziś wieczorem i dni następnych sensacyjny, urozmaicony tańcami i śpiewami „Broadway”

„Wesołek Sylwestrowy” w Teatrach Miejskich

Wzorem lat ubiegłych Teatry: Miejski i Popularny urządzą w noc sylwestrową o godz. 12 i 2 w nocy tradycyjny „Wesołek Sylwestrowy”

TEATR POPULARNY w SALI GEYERA

Dziś w niedzielę o godz. 12 w popoł. cenach niższych 3 akt. Jasełka ze śpiewami i tańcami pt. „Do Betleem” o godz. 4,15 po poł. „Krakowskie Zuchy” o godz. 8,15 wiecz. „Nasze Łodzianki”

— 306 —

Dr. med.

L. Banaszekiewicz

PIOTRKOWSKA 84. Telefon 118-30

przyjmuje od 4-ej do 7-ej

lekąrz-specjalista

w chorobach kobiecych i położnictwie.

PRAWO I SĄD

CZY P. KUEHN JEST DOBRYM POLAKIEM

Sprawa o wywieszenie sztandaru na drzewcu o barwach niemieckich

W swoim czasie w niektórych pi smach łódzkich poruszona była sprawa wywieszenia na domu przy ul. Zawiszy 24, w dniu święta narodowego, chorągwi na drzewcu o barwach niemieckich.

W odnośnej notatce mówiło się, iż właścicielem domu jest urzędnik państwowy, z pochodzenia Niemiec, oraz że omawiany urzędnik, będąc człowiekiem zamożnym, korzysta z mieszkania służbowego gdy inni urzędnicy muszą szukać mieszkań w Zgierzu, że pracuje w tym samym wydziale, co i żona (wbrew wyraźnym przepisom), że udziela żonie pożyczek z kasy państwowej bezzwrotnych zapomóg itd.

Urzędnik omawiamy, p. Herbert Kuehn czując się obrażonym, zaskarżył inspiratora doniesienia p. Aleksandra Lenartowicza, o zniesławienie. Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Łodzi do której powołano 20 kilku świadków, oskarżony oświadczył, iż działał w głębokim poczuciu patriotyzmu. Świadkowie w przeważającej części zeznawali na niekorzyść skarżącego p. H. Kuehna, stwierdzając (zaprzysiężeni), iż skarżący jest z pochodzenia rdzennym Niemcem, że ojciec jego był wybitnym hakatystą itd.

W wyniku przegranej rozprawy w Sądzie Okręgowym p. Kuehn przeniesiony zo-

stał na inne stanowisko, zaś żonę jego przeniesione do Białegostoku. Nie dając za wygraną p. Kuehn wniósł skargę do sądu apelacyjnego powołując się na świadków b. kolegę szkolnego, p. Lisnera oraz b. katechetę ks. Kowalewskiego, którzy zeznać mieli, iż był dobrym Polakiem.

Tymczasem świadek Lisner oświadczył iż p. Kuehn nie chciał się uczyć języka polskiego w szkole, a odczuwając potrzebę nauki miejscowego języka — uczył się go prywatnie w domu. Ks. Kowalewski w swoich zeznaniach wskazał, iż skarżący był typowym Niemcem, przyczem podkreślił iż powoływanie się skarżącego, iż służył w magistracie łódzkim a więc w instytucji polskiej, jest nieistotnie albowiem świadectwo z tej służby podpisane przez Schoppena, Niemca z Rzeszy narzuczonego magistratowi łódzkiemu przez okupantów, dowodzi wyraźnie, iż w czasie okupacji w magistracie łódzkim rządzą zasadniczo Niemcy.

Powołany przez oskarżonego świadek Gibki stwierdził, iż ojciec skarżącego, brał udział w delegacji, która udała się do Niemiec w znanej sprawie propozycji przyłączenia okręgu przemysłowego łódzkiego (w czasie okupacji) do obszaru Rzeszy.

Edmund WASILEWSKI

PIOTRKOWSKA 152

poleca:

Modne i dobre towary na płaszcze damskie,

Na garnitury męskie i palta.

Futra z Warsz. Polskiej Wytwórni na kołnierze i spody.

Duży wybór.

Duży wybór

Za maltretowanie matki

Jak bronił łajdaka me. Askenas

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego, w wydziale uproszczonym zasiadł 25-letni Michał Ambroziak mieszkaniec wsi Czarnocin, powiatu łódzkiego, pod zarzutem maltretowania swej matki Józefy.

Obronę oskarżonego wnosił adw. Askenas, który w pewnym momencie użył w za-pale zwrotu iż „bolszewickie wyroki” nie przy-

czynią się do poprawy młodego człowieka, ja kim jest oskarżony. Prokurator Grzegorzewski po tem oświadczeniu obrońcy, zarządził zaprotokółowania zwrotu „bolszewickiego wyroku” użytego przez obrońcę.

Przechodząc do oceny winy oskarżonego sąd ustalił iż wina jest dowiedziona i skazał Michała Ambroziaka na 4 iniesięce więzienia z zawieszeniem wyroku na lat trzy. (a)

Za nadużycia w „Spójni”

Skazanie nieuczciwej buchalterki

W spółdzielni spóżywców „Społem” zatrudniona była w centrali tej instytucji 30-letnia Pelagja Rutkowska, prowadząca księgowość spółdzielni. Podczas rewizji ksiąg okazało się iż kasa wykazuje braki. W wyniku dochodzenia ustalono brak 900 zł.

W dniu wczorajszym Pelagja Rutkowska

znalazła się przed Sądem Okręgowym, który uważając winę oskarżonej za dowiedzioną — wobec istnienia okoliczności łagodzących jak dotychczasowa niekaralność i stopniowe spłacanie skradzionej sumy, skazał oskarżoną na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg lat dwu, (a)

CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

CHORZY uzyskują **ZDROWIE**
 pijąc znane ze swej skuteczności, odznaczone złotymi medalami
ZIOŁA lecznicze **Dra. St. BREYERA**
 sporządzone w-g specjalnych recept, działają nadzwyczajnie w chorobach:

- Nr. 1. Piersiowych
- 2. Na przemianę materji (Reumatyzm i Atrytyzm)
- 3. Żołądkowo-kiszczkowe
- 4. Dla nerwowych
- 5. Skuteczne w padaczkę
- 6. " " w blednicy
- 7. " " w chorobach nerkowych i pęcherzowych
- 8. " " w " organów kobiecych (upławy)
- 9. Przeczyszczające
- 10. Skuteczne w zdęciach, nudnościach i wymiotach
- 11. W suchych kaszlach i kokluszach
- 12. W chorobach serca
- 13. W chorobie cukrowej
- 14. We wszystkich przeziębieniach i napotne
- 15. Przeciw nadmiernej otyłości
- 16.A. W chorobach wątroby
- 16.B. W " " i kamieni żółciowych

Do nabycia w aptekach i składach aptecznych — Wysyła hurtownie:
 „POLHERBA” Sp. z ogr. odp. Kraków — Podgórze
 Zastępstwo na Łódź i Województwo posiada
 B. P I L C Skład apteczny, Łódź, Pl. Reymonta 5/6. Tel. 178.00
 Zadać bezpłatnie u zastępcy broszurki „Jak odzyskać zdrowie”

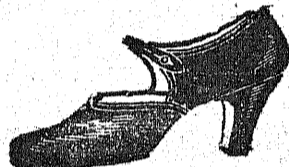
Jeżeli kupisz buclik
 w firmie

J. Kowalczyk

Łódź, CEGIELNIANA 25. Tel. 159-22

zrobisz naj-
 miłszą **GWIAZDKĘ** żonie.
 córce,
 synowi i samemu sobie, bo...

*Któż to nie zna Kowalczyka? Firma ta od dawna znana
 Jego pantofelki Solidna i wzięta
 Dla panienki czy chłopczyka Dwadzieścia pięć Cegiel-
 Wybór masz tu wielki niana
 Niech każdy pamięta.*



SNIEGOWCE
KALOSZE
 WYKWIŃCIE
 I TRWAŁOŚĆ

RYGAWAR
 WARSZAWA

RYGAWAR

J. Nowakowski
 Piotrkowska 9.

W dzisiejszych ciężkich czasach, najpraktycz-
 niejszym podarkiem
na Gwiazdkę

jest dobre, eleganckie, **obuwie**,
 znane ze swej dobroci
 ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałsze od
 zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-
 cinnego po cenach konkurencyjnych!

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny
Fabryka Magazyn Meble
mebli

połącza w dużym wyborze
 Sypialnie, stoły, Gabinety i kuchnie w kompletach,
 oraz pojedyncze meble na dogodnych warunkach

W. ŁUCZAK

Piotrkowska 102, tel. 214-17 Stal. t. 185-87
 Sprzedaż dywanów, pokryć mebl., firanek, serwet
 chodników i t. p.
 ZAMENHOFA 2, Tel. 214,25

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
 istn. od roku 1886
St. Lewińska
 Łódź, ul. NAWRÓT 38-a



Wyrabia: Bandaże na największe i zasta-
 rzałe przepukliny brzucha, pępka, pach-
 winy u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy
 brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisło-
 ści — obniżeniu żołądka na czas ciąży
 i po ciąży, specjalne z patentowanego
 bandaża „Elasta” podług wymagań figu-
 ry. Prostotrzymacze gorsety „HESSINGA”
 inne — Wkładki sprężynowe na płas-
 kie stopy. Suspenserja. — Bandaż „Ela-
 sta” pat. przeciw żylakom, gruczołom
 dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi

Skład futer
I ZAKŁAD KUŚNIERSKI
J. SZWARCMAN
 NARUTOWICZA 42
 (sklep frontowy) telef. 166-31

poleca gotowe futra damskie,
 męskie, oraz skórki pojedyncze
 wszelkiego rodzaju po cenach
 wyjątkowo niskich i na dogo-
 dnych warunkach. Obejrzenie
 nie obowiązuje do kupna.
 P.P. urzędnikom państw. udzie-
 lam rabatu.

Na wypłatę!
Pałta dam. męs.
 i dziecięce
SWETNY
OBUWIE
BOTY KALOSZE
Piotrkowska 37
 III wejście I piętro

KAFLE
 drzewiczki hermetyczne gwa-
 rantowane, piecyki kocioł-
 ki, rury płyty i ruszty o-
 gnioodporne poleca po ce-
 nach fabrycznych.
JAN ŁAWACZ
 Sienkiewicza 30 tel. 1 0 30

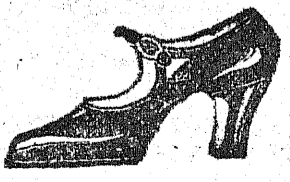
Reformacie pigułki **Zakonnik**
 z marką
 znane od 1602 roku
 Regulują żołądek, chronią od reumaty-
 zmu, cierpien wątroby, nadmiernej oty-
 łości, artretyzmu, uderzeń krwi do głó-
 wy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew
 i przy skłonnościach do obstrukcji są
 łagodnym środkiem przeczyszczającym.
 Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena
 pudełka zł. 1,35 wyrobu
KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI
 Warszawa Trębacka 4
 Zadać w apt. i skład, z „Zakonnikiem”



Reklama to potęga

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9
 Na składzie wybór obuwia wła-
 snego wyrobu, najnowszych faso-
 nów z materiałów krajowych i za-
 granicznych **PO CENACH ZNI-
 ZONYCH.**
 Dla stowarzyszeń dogodne wa-
 runki



Na bieżący sezon zimowy:

PIECE szamotowe iryjskie

wykładane cegłą ogniotrwałą, do ogrzewania biur, fabryk, magazynów i mieszkań, opalane węglem, koksem, torfem, drzewem bardzo oszczędne w użyciu

HACELE krajowe i zagraniczne

marki „UŁAN”, „PODKOWA” i „LEONHARDA”.

RURY do ogrzewania

poleca hurtowo i detalicznie:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 100,84

50000000



PAR
NOIZONNYCH
W EUROPIE
JEST GWARANCJA
ICH DOBROCI



РЕЗИНОТРЕСТ

ZAWODOWE
KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

Fr. Grętkiewicza

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Kurs rozpocznie się 5 stycznia

Jedyny w Polsce model SAMOCHODU w przekroju poruszany elektrycznością ułatwia i przyspiesza naukę

Specjalny komplet dżentelmeński.

Kancelaria szkoły zapisy przyjmuje i informacji udziela codz. prócz niedziel i świąt od g. 8 r. do 8 wiecz.



Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Zagubione dokum.

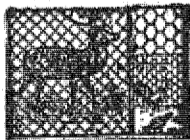
Sklep kolonialny i delikatesów w dobrym punkcie przy Polesiu Konstantynowskim do sprzedania Wiadomość Zgierska 11 Roznański Cukiernia 1610-1

Zagubiono książeczkę zwiastku inwalidzkiego na imię Chana Kwał za nr. 970 1612-1

Zaginęła książeczka wojenńska na imię Ignacego Graezyka wydana P.K.U. Łódź 1608-3

Różne

szukam człowieka łagodnego charakteru celem ujrzenia gwiazdy lepszego jutra „pod Jutro”



DRUCIANE Parkany, Plecionki, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **RUDOLF JUNG** Łódź, Wólczańska Nr. 151 Telefon 128-97

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **skóry** w każdej ilości

w Spółce Szwerców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-28

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelułów trwałych na wodę)

WOZKI dziecięce

ŁÓŻKA metalowe

MATERACE wyscielane, higieniczne sprężyn. „PATENT” do meblowych łóżek **WYŻYMACZKI** amerykańskie **UMYWALKI**

KRZESEŁKA dziecięce

Na dogodnych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73. tel. 158-61 w podwórzu

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

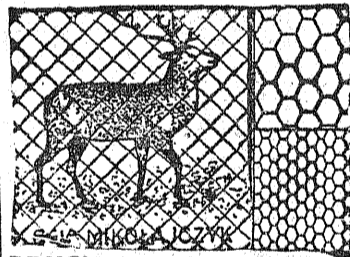
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 popoł.

Wszelkie **zioła lecznicze**

świeżego zbioru najtaniej poleca

SKŁAD **B. PILC** APTECZNY

Plac Reymonta 5/6, tel. 187-00



DRUCIANE OGRODZENIA Plecionki, Tkaniny, Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych wyrabia i poleca **MATEUSZ MIKOŁAJCZYK** Łódź, Kilińskiego 167 Telefon 191-85

SKLEP KAZIMIERZ Zielonko
Al. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reparacji.

Uzywajcie wyłącznie do szycia **Nici „Marynarz,”** Władysław SUWAŁSKI Wytw. Nici „Marynarz” Wólczańska 109

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
ul. POŁUDNIOWA Nr. 28
Tel. 201-93

Lecz. diatermia. Elektroterapia od 8-11 rano i od 5-9 wiecz. w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczni

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - rzki
Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bielizna męska i damska, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasole, ki, białe towary i galanterijne swetry, śniegowce kalosze poleca firma

„KREDYT” Nawrot 15 1 p

EBOWY kredens, stół krzesła, otomanę tremo garderobę, łóżka sprzedano tanio Sienkiewicza 59 m. 42 Oficyna II wejście I p.

NA WYPŁATY! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe. Elegancie płaszcze damskie z futrzanymi kołnierzami, palta, ubrania męskie, swetry, pulowery, boty, chustki, biały towar i moc innych artykułów. Najtańsze ceny, najwygodniejsze warunki tylko u Leona Rubaszki Kilińskiego 44. Stałym klientom nawet bez wkładu.

Sklep spożywczy dobrze prosperujący z powodu choroby do sprzedania Wiadomość w sklepie Gdańska 106 1606 8

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń admn. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawied. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.